Nr. 25. Lwów, dnia 17. czerwca 1886. **Rok XIX. Tom XXXVII**

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolffa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

ROLNIK

TYGODNIK

DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Pod redakcyą:

PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Cłowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Spółki mleczarskie
w obec przesilenia rolniczego.

Napisał

DR. JULIUSZ AU.

IV.

Urządzenie spółek mleczarskich.

Stosownie do okolicy, w jakiej powstają, względnie stosownie do charakteru gospodarstw, jakim służyć mają swem pośrednictwem w zbycie nabiału, urządzenie spółek mleczarskich będzie rozmaite.

Jedne z nich założone w miastach większych głównie działalność swą skierują ku sprzedaży świeżego mleka i śmietany, podczas kiedy przeróbką na ser lub masło tylko przyparte koniecznością się zajmą, gdy dostawa mleka jest znaczniejszą, aniżeli odbyt w najpierw wymienionej formie.

Inne, również utworzone w okolicach, z których wywóz świeżego mleka dla zbytniego oddalenia od wielkich miast byłby niemożliwy, przeważnie zwrócą się do przeróbki mleka na masło i ser, zawiązując, rozumie się, równocześnie stosunki handlowe z głównemi targami na te płody.

Odpowiednio do stosunków, wśród jakich się rozwijać mają, rozmaita też będzie potrzeba kapitału dla spółek. Rozmiary, na jakie się rozwinąć mogą, decydują o wysokości kapitału zakładowego a zależą również od ilości dostawionego mleka, względnie od ilości krów, z jaką przystąpić mogą członkowie do spółki w danej okolicy.

To też z rozmaitym kapitałem przystępowano do zakładania spółek mleczarskich. Pomijam instytucje takie, jak w Paryżu, Londynie, Berlinie i t. d., których kapitał zakładowy wynosił setki tysięcy, a wspomnę o kilku spółkach, które prędzej jako wzór dla naszych mogą posłużyć stosunków.

Wydano przy założeniu spółki mleczarskiej w Buda-Peszcie.

I. Na budynki	zł.	17322·67 ct.
II. Na urządzenie wewnętrzne, aparaty, machiny i t. p.	„	42772·19 „
III. Koszta założenia i kapitał obrotowy	„	20758·18 „
Razem . .	zł.	80853·04 ct.

Koszta te pokryto częścią udziałami członków, częścią zaciągniętą w Banku krajowym pożyczką.

Założenie spółki mleczarskiej w Poznaniu w r. 1881 kosztowało:

I. Na immobilia .	Mark 116918·88	=	około zł. 60000
II. Na ruchomości i maszyny . . .	„ 30583·19	=	„ „ 16000
III. Na utenvilia itd.	„ 6833·24	=	„ „ 3600
Razem . .	Mark 154335·31	=	około zł. 79600

Wynosiły z końcem r. 1882:

Udziały członków	Mark 28500·00
Fundusz rezerwowy	„ 3414·77
Razem własny kapitał gotówką przez wspólników złożony . . .	Mark 31914·77

Bilans spółki poznańskiej z 31. grudnia 1882 roku przedstawia się jak następuje:

Stan czynny.		Mark
1. Gotówką w kasie		328·12
2. Nieruchomości . .	115667·08	
za zużycie odpisano $1^1/_2$%	1735·00	. . 113932·08
3. Ruchomości i maszyny	28581·36	
za zużycie odpisano 5% .	1429·05	. . 27152·31
4. Utensilia	6412·91	
za zużycie odpisano 5% .	320·00	. . 6092·31
5. Doponowano gotówką u N. N. . .		5729·79
6. Towaru zapas wedle inwentury . .		749·50
Razem		. Mark 153984·07

Stan bierny.

	Mark
1. Różnym wierzycielom	71100·00
2. Udziały członków (16 kredytorów) . . .	28500·00
3. Hipoteka koleji żelaznej górno-szląskiej . .	19400·00
4. Kaucye (7 kredytorów)	3710·00
5. Reszta kosztów budowli	22475·66
6. Fundusz rezerwowy	3414·77
7. Czysty zysk za II. półrocze 1782 . . .	5383·64
Razem . Mark	153984·07

Sprzedano mleka w drugim półroczu 1882 litrów 912060 za 117343 37 mark.

Odbyt dzienny zatem wynosił około 5000, miesięczny około 150.000 litrów mleka.

Czysty zysk wynosi na 100 litrów 59 fen. po zapłaceniu odpowiednich cen dostawcom. Koszta kandlowe wynoszą 2 fenigi na każdy litr.

Koszta urządzenia spółki w Aradzie wynosiły razem 4166·56 złr.

Spółka górska Szekaska w węgierskich Karpatach ma członków samych włościan utrzymujących po kilka krów (razem około 300 sztuk.) Niewielkie koszta założenia zaliczył *Gustaw hr. Teleky*.

Za inicyatywą *Egana*, powstała w Węgrach znaczna liczba tych pomniejszych spółek; a więc oprócz wymienionych spółki w Marmaros, Sziget, Raab, Kaposwar, Satorjaujhely, Foldvar; Pagocsa, Hatszeg, Kerdivasarhely, Basoth, Turocz itd. W ogóle wydano na podniesienie mleczarstwa w Węgrzech za inicyatywą inspektora ministerjalnego *Egana* w pierwszych sześciu miesiącach jego działalności 270,000 zł. w. a.

Z tego, co powyżej przytoczyłem wynika, że wysokość potrzebnego kapitału zakładowego społki mleczarskiej może być bardzo rozmaita. Dla spółki w wielkich miastach, jak *Lwów i Kraków*, potrzeba kapitału obliczy się mniej więcej jak następuje:

I. Zakupno gruntu i adaptacya budynków .	25000 złr.
II. Urządzenie wewnętrzne, maszyny, przyrządy naczynia itd.	25000 złr.
Razem .	50000 złr.

Część tej sumy powinny pokryć udziały członków, resztę zaciągnięta pożyczka. W miastach mniejszych wystarczyć może 10—15000 złr. kapitału zakładowego, podczas kiedy założenie mniejszych spółek, szczególnie z udziałem włościan, nie będzie wymagało więcej, niż 2500—3000 złr.

Obok kapitału zakładowego zasługuje na uwagę forma prawna spółki. Nastręczają się tu przedewszystkiem dwie, t. j. forma spółki akcyjnej oraz stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Zastosowanie spółki akcyjnej będzie na miejscu, gdy chodzi o przedsiębiorstwo na wielkie rozmiary i przedewszystkiem o zysk znaczny dla przedsiębiorców wkładających kapitał. Producenci mleka o tyle tylko mogą uczestniczyć w tym zysku, o ile są akcyonaryuszami i w miarę wysokości udziału.

Najwłaściwszą, bo najwięcej zabezpieczającą interes producentów formą, będzie utworzone przeważnie lub wyłącznie przez tychże stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Powiedziałem „z ograniczoną poręką“, gdyż nie ma potrzeby nieograniczonej poręki, ponieważ spółka o ile używa kredytu, oparty on częścią na nieruchomościach, częścią na wartości urządzenia, i słowem tylko na uzupełnienie kapitału zakładowego jest potrzebny. Kredytu bieżącego spółki mleczarskie nie używają prawie wcale, ztąd narażenie członków na niebezpieczeństwo nieograniczonej poręki byłoby niepotrzebne.

Zdecydowawszy się na formę prawną stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, jako najwięcej odpowiadającą interesom rolnictwa krajowego, zastanowić się wypada szczegółowiej nad ustawą spółki czyli statutem stowarzyszenia.

Nasamprzód nastręcza się tu uwaga, że nietylko przy zakładaniu stowarzyszeń mleczarskich, ale w ogóle błędem jest, jeżeli się obejmuje ustawą organiczną czyli statutem, wszelkie szczegóły odnoszące się do manipulacyi. Jestto nie praktycznem krępowaniem działalności spółki, prowadzącem z konieczności do następnej kilkakrotnej zmiany statutów. Zakładający nie mając jeszcze doświadczenia, nie zdołają przewidzieć dostatecznie wszelkich lokalnych potrzeb, wszystkich w danem miejscu potrzebnych ostrożności i ocenić, co się przeprowadzić w praktyce da lub nie da. Wdając się zatem w przepisy odnoszące się do manipulacyi zbyt szczegółowe — przepiszą za wiele lub za mało. Najprostszą stąd rzeczą, jest ograniczyć się przy redagowaniu statutu do wymogów § 5. ustawy państwowej z dnia 9. kwietnia 1873 r. o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. Resztę zaś postawić należy wydać się mającym przez Radę nadzorczą regulaminom, które stosownie do potrzeby bez formalności sądowych, przez tęż Radę nadzorczą cofnięte lub zmienione być mogą, a o manipulacyi wewnętrznej przedsiębiorstwa stanowią.

Stosownie do tego co powiedziałem, idąc w ślad przepisów wspomnianego § 5. ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, omówię ważniejsze punkta statutu spółki mleczarskiej.

Rzeczony § 5. wymaga, aby statut zawierał co następuje:

1. Firma i siedziba przedsiębiorstwa.
2. Przedmiot przedsiębiorstwa.
3. Czas trwania przedsiębiorstwa (o ile ograniczony).

Trzy te pierwsze postulaty nie nastręczają wiele uwag. Wystarczy że wyrazi się w statucie:

Zawiązuje się stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, pod firmą: Spółka mleczarska, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. por.

Siedzibą stowarzyszenia jest miasto (wieś) N.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest kupno, przeróbka i sprzedaż nabiału.

Czas trwania nieograniczony (gdyż powodu ograniczenia nie ma).

Dalej wymaga zacytowana ustawa państwowa aby statut zawierał:

4. Warunki wstępu i wystąpienia członków Zachodzi tu przedewszystkiem pytanie: „kto może zostać członkiem?“ mianowicie zaś, czy ograniczyć się na samych producentach, czyli też dopuścić jako członków stowarzyszenia osoby nie dostarczające mleka.

W każdym razie dla producentów korzystniejsrą a dla organizacyi spółki najprostszą będzie rzeczą, jeżeli członkami wyłącznie będą producenci.

Jedynie, gdzie wzgląd na przysporzenie spółce kapitału koniecznie tego wymaga, tam otworzyć będzie trzeba przystęp członkom z po za koła dostarczających mleko.

W spółkach mleczarskich oznaczyć tu wypadnie zarazem minimalną i maxymalną ilość krów, z jaką członek każdy do stowarzyszenia przystąpić może, nie mniej wymienić szczegółowo prawa i obowiązki członków.

Następnie oznaczyć powinien statut wedle wymogów ustawy:

5. Wysokość i sposób tworzenia się udziatów w przedsiębiorstwie.

6. Zasady układania bilansu, obliczania zysku, kontroli bilansu i podziału zysku i strat pomiędzy członków.

Wysokość udziałów zależeć będzie od wysokości potrzebnego kapitału zakładowego i spodziewanej liczby członków. W mniejszych stowarzyszeniach wystarczy 50 zł. — w większych do 200 lub 300 złr. posunąć się będzie trzeba. Właściwą będzie rzeczą unormować, że na każde 10 krów, z jakiemi członek przystępuje, winien mieć jeden udział, a oznaczyć razem ilość udziałów, ile każdemu członkowi w ogóle nabyć wolno. Co do tworzenia sie udziałów, to przepisuje się, czy mają być wpłacone całkowicie przy wstępie, czy też w ratach, i to jakich co do wysokości i terminu uzupełniane. Nie od rzeczy będzie przepis wymagający od później przystępujących członków znaczniejszego udziału i większych wpłat, aniżeli od tych, którzy przystąpili niebawem po założeniu. Ponieważ zależeć będzie w spółkach mleczarskich prawie zawsze na szybkiem utworzeniu znaczniejszego kapitału zakładowego, należy dopuścić aby członkowie większą liczbę udziałów np. 10—20 nabywać mogli.

Co do układania bilansu, to fundusz rezerwowy, do którego obok opłaconego przez członków przy wstępie wpisowego (1—5 zł.) przeznaczy się pewną część zysku, jak niemniej udziały członków, oraz wszelkie długi przedsiębiorstwa zapiszą się na stan bierny; wszelkie zaś wierzytelności oraz wartość ruchomego majątku Towarzystwa na stan czynny. Różnica daje czysty zysk lub stratę, która rozdziela się wedle udziałów członków. Dla kontroli walne zebranie stowarzyszonych wybierze osobną Komisyę, która po zbadaniu rachunków zda mu sprawę i wniesie o udzielenie lub odmówienie pokwitowania Zarządowi, względnie o przyjęcie lub odrzucenie bilansu.

7. Sposób wyboru, skład i legitymacya członków Zarządu i ich ewentualnych zastępców i urzędników stowarzyszenia.

Zarząd na przedstawienie rady nadzorczej wybierać powinno walne zebranie członków; składać się powinien z trzech osób, legitymacyą stanowi odnośny protokół wyborczy. Zadaniem Rady nadzorczej, składającej się stosownie do liczby członków, z 6, 9 lub 12 osób, jest kontrolowanie stałe czynności Zarządu, mianowicie czuwanie, by postępowanie tegoż było zgodne z ustawą państwową, ze statutem Towarzystwa, wydanemi regulaminami i uchwałami walnego zebrania. Członków Rady nadzorczej wybiera się zwykle na lat trzy. Występuje corocznie $^1/_3$ członków, przyczem w pierwszych dwóch latach rozstrzyga los, następnie kolej w starszeństwie. Wybor powtórny dozwolony. Dalej oznaczone być winny w statucie:

8. Sposób zwoływania walnego zebrania.

9. Warunki głosowania i forma tegoż.

10. Przedmioty, o których nie rozstrzyga prosta większość głosów w każdym składzie zebrania, ale gdzie znaczniejszej większości, albo obecności pewnej liczby członków na zebraniu potrzeba.

11. Sposób ogłoszeń wydawanych przez stowarzyszenie.

12. Sposób poręki, jaką dają stowarzyszeni za zobowiązanie towarzystwa, mianowicie, czy jest ograniczona i do jakiej wysokości.

Wszystkie te punkta, nieco wymagają szczegółowych uwag, chyba, że oznaczyć należy ilość głosów, jaką dzierzyć wolno każdemu członkowi i utrudnić uchwały, dotyczące zmiany ustaw i rozwiązania stowarzyszenia. Wymienione powinny być nareszcie w ustawie osoby wchodzące w skład pierwszego Zarządu, lub te, którym zarejestrowanie sądowne stowarzyszenia się porucza. Tak co do układania ustaw, jak i szczegółowych regulaminów, na żądanie każde gotów jestem służyć wzorami i radą.

Ogiery rządowe na rok 1886

w obrębie c. k. galic Towarzystwa gospodarskiego

zestawione podług wykazów c. k. Ministerstwa rolnictwa.

(Dokończenie.)

B. Ogiery rządowe dane stajniom prywatnym.

Wszystkie ogiery, dane prywatnym stajniom ze strony rządu na rozpłodki, są wykazane jako Ardeny, razem 15 ogierów w 15 stacyach.

W powiecie:

1. **Brzozów.**

W Nozdrzcu u p. S. Skrzyńskiego.

2. **Horodenka.**

W Horodence u barona Jakóba Romaszkana.

3. **Jarosław.**

W Pawłosiowie u hr. Siemieńskiego.

W Wysocku u hr. Stefana Zamojskiego.

4. **Kamionka**.
W Kamionce strumiłowej u hr. Miera.
5. **Kołomyja**.
W Gwoździcu u kniazia R. Puzyny.
6. **Lwów**.
W Żurawnikach u p. O. Bartmańskiego,
7. **Łańcut**.
W Pantalowicach u p. Stefana Preka.
8. **Mościska**.
W Trzciańcu u p. Wł Youngi.
W Lipniku u p. Stefana Irsay.
9. **Przemyśl**.
W Kosienicach u p. S. Dembowskiego.
W Miżyńcu u księcia A. Lubomirskiego.
10. **Rudki**,
W Tuligłowach u p. H. Bal.
11. **Sokal**.
W Mycowie u p. A. Hulimki.
12. **Zaleszczyki**.
W Torskiem u p. Wlodzimirza Siemiginowskiego.

C. Ogiery rządowe dane w najem.

W powiecie:

1, **Bóbrka**.
W Chorodowie u barona de Vaux ogier półkrwi wschodniej.
2. **Brzeżany**.
W Taurowie u p. D. Trzeciaka ogier czystej krwi wschodniej.
3. **Buczacz**.
a) W Niskołyzach u p K. Menzel ogier półkrwi angielskiej.
b) W Oleszy u p. Włodź. Morawskiego ogier półkrwi wschodniej.
c) W Ossowcach u p. J. Cywińskiego ogier półkrwi angielskiej.
4. **Cieszanów**.
W Oleszycach u ks. Ad. Sapiehy ogier półkrwi wschodniej.
5. **Czortków**.
a) W Jagielnicy u hr. Lanckorońskiego ogier półkrwi angielskiej.
b) W Romaszówce u barona Heydla ogier czystej krwi angielskiej.
6) **Drohobycz**.
W Rychcicach u hr. Bielskiego ogier normandzki (Nonius).
7. **Horodenka**.
a) W Dąbkach u p. M. Romaszkana ogier Norfolk.
b) W Horodence u barona Romaszkana ogier półkrwi wschodniej.
c) W Oknie u p. Ludomira Cieńskiego ogier półkrwi wschodniej.
8. **Husiatyn**.
a) W Chorostkowie u hr. Siemińskiego ogier Norfolk.
b) W Czarnokońcach dany śp. E Wolańskiemu ogier czystej krwi angielskiej.
c) W Husiatynie u hr. Gołuchowskiego ogier półkrwi angielskiej.
9. **Jarosław**.
a) W Tyniowicach u p. M. Marynowskiego ogier półkrwi wschodniej.
b) W Zarzeczu u hr. W. Dzieduszyckiego ogier półkrwi angielskiej.
10. **Jaworów**.
W Drohomyślu u p. J. Skarbka Borowskiego, ogier półkrwi wschodniej.
11. **Kamionka**.
W Niesłuchowie u hr. Dzieduszkiego ogier półkrwi wschodniej.
12. **Lwów**.
a) W Kurowicach u hr. A. Potockiego ogier Norfolk.
b) W Sokolnikach u p. Z. Augustynowicza ogier półkrwi wschodniej.
13. **Łańcut**.
W Łańcucie u hr. A. Potockiego ogier Norfolk.
14. **Mościska**.
W Szeszerowicach u p K. Gizowskiego ogier półkrwi wschodniej.
15. **Podhayce**.
a) W Byszowie u p. E. Hohendorffa ogier lippicański.
b) W Mądzelówce u p. J. Krzysztofowicza ogier czystej krwi angielskiej.
16. **Przemyśl**.
a) W Bakończycach u księcia Lubomirskiego ogier półkrwi wschodniej.
b) W Miżyńcu u księcia A. Lubomirskiego ogier czystej krwi angielskiej.
c) W Żurawicy u p. W. Bogdańskiego ogier czystej krwi wschodniej.
17 **Rawa**.
W Żurowie u p. F. Jędrzejowicza ogier półkrwi wschodniej.
18. **Rudki**.
W Tuligłowach ogier półkrwi angielskiej u pani Heleny Bal.
19. **Sambor**.
W Kornalowicach u p. C. Sozańskiego ogier półkrwi wschodniej.
20. **Sanok**.
a) W Besku u pana A. Gniewosza ogier półkrwi wschodniej.
b) W Jurowcach u p. Z. Słoneckiego ogier Norfolk.
c) W Zarszynie u p. K. Wiktora ogier półkrwi wschodniej.
21. **Skałat**.
W Krzywem u hr. Baworowskiego ogier Norfolk.

22. **Sokal.**

a) W Mycowie u p. Hulimki ogier pólkrwi angielskiej.

b) W Rozdziałowie u hr. A. Cetnera ogier półkrwi wschodniej.

23. **Tarnopol.**

a) W Chodaczkowie u p. H. Szeliskiego ogier półkrwi angielskiej.

a) W Denysowie u p. A Ujejskiego ogier półkrwi wschodniej.

c) W Mikulińcach u hr. M. Reja ogier półkrwi wschodniej.

24. **Zaleszczyki.**

a) W Czerwonogrodzie u księcia Ponińskiego ogier Norfolk.

b) W Szutromińcach u p. K. Hohendorffa ogier lippicański.

c) W Zaleszczykach u barona Brunickiego ogier półkrwi angielskiej.

25. **Zbaraż.**

W Klebanówce u p. T. Fedorowicza ogier półkrwi wschodniej.

26 **Żydaczów.**

W Cucułowcach u p. J. Tchórznickiego ogier półkrwi wschodniej.

Danych w najem ogierów rządowych jest 45 w 45 stacyach, mianowicie: czystej krwi angiel kiej 4, półkrwi angielskiej 9, Norfolków 7, czystej krwi wschodniej 2, półkrwi wschodniej 20, Lippicanów 2, Normandów (Noniusów) 1.

Protokół

z posiedzenia Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

dnia 17. kwietnia 1886.

Przewodniczący: JO. książe Adam Sapieha. Obecni: II. Wiceprezes galic. Towarzystwa gosp. pan Piotr Gross, Członkowie Komitetu: pp. Zygmunt Bojarski, Józef Skarbek Borowski, prof. Antoni Barański, Włodzimierz Gniewosz. Seweryn Henzel, Tadeusz Langie, dr. Tadeusz Pilat, dr. Tadeusz Skałkowski, August Schellenberg, prof. Władysław Tyniecki, Leoncjusz Wybranowski. Trzymający pióro sekretarz Greliński i Wład. Zawadzki.

Wnioski i uchwały:

I. Protokół posiedzenia dnia 3. kwietnia br. przyjęto.

II. Książe prezes zdaje sprawę z posłuchania u Cesarza deputacyi spólnej wiecu rolniczego, gal. Towarzystwa gospodarskiego i Towarzystwa roln. krakowskiego, wyrażając przytem p. Tadeuszowi Pilatowi podziękowanie za wypracowany przezeń memoryał w tym przedmiocie ze strony galic. Towarzystwa gospodarskiego do c. k. Rządu i obu Izb Rady państwa, który uzyskał w Wiedniu powszechne w sferach właściwych uznanie, jako wyczerpujący w motywach a umiarkowany w konkluzyach.

Na wniosek p. Borowskiego przyjęto przedłożone sprawozdanie do wiadomości i uchwalono uprosić księcia prezesa, aby je podał do wiadomości publicznej w „Rolniku“.

III. Prof. Tyniecki referuje w zastępstwie chorego i nieobecnego p. Lubomęzkiego sprawę wznowienia szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku, poruszoną zapytaniem Wydziału krajowego.

Zgodnie z wnioskiem referenta popartym przez p. Grossa, uchwalono nie oświadczać się za wznowieniem szkoły w Gródku, lecz za wędrownym nauczycielem uprawy i wyprawy lnu.

IV. W odpowiedzi na wezwanie Wydziału krajowego do zamianowania delegata na ankietę w sprawie przekazanego przez Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania wniosku posła Chrzanowskiego o utworzenie unii cłowej europejskiej i o stałe zniżenie o $1/3$ podatku gruntowego, zgodnie z wnioskiem referenta p. dra. Pilata uchwalono delegować p. Dawida Abrahamowicza.

V. Na wniosek referenta spraw statystycznych pana dra. Pilata uchwalono żądać na rok 1887 na statyskę rolniczą 2500 złr. pozostając przy tymże samym co obecnie programie zbierania dat statystycznych.

VI. Zgodnie z wnioskiem referenta pana Bojarskiego uchwalono przyznać nagrodę w kwocie 50 zł. w. a. za wzorową chlewnię rasy krajowej panu Antoniemu Iwanickiemu w Czuryłowie w stanisławowskim Oddziale galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

VII. Sekretarz przedkłada zestawienie żądań subwencyjnych działu I-go na r. 1887 ułożone na podstawie wniosków Oddziałów galic. Towarzystwa gosp. tudzież innych Towarzystw pokrewnych i pp. referentów.

Zgodnie z zestawieniem uchwalono żądać na rok 1887 następujących subwencyj, mianowicie:

1. Na instruktora uprawy i wyprawy lnu . 950 zł.
2. Na szkołę chmielarską . . . . 750 „
3. Na potrzeby tejże szkoły . . . 500 „

z poprawką p. Henzla, aby objęta tą pozycyą kwota 200 zł. na uprawę drutową jednym systemem była wyłącznie przeznaczoną.

4. Na szkołę ogrodniczą . . . . 1500 „
5. Na wykłady rolnicze połączone z lustracyami pozostawiając do rozporządzenia Komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego, ile z tej kwoty ma się dać na cel rzeczony Towarzystwu Kółek rolniczych a ile Oddziałom galic. Towarzystwa gospodarskiego razem . . . . . 2000 „
6. Na kursa weterynaryi . . . . 1200 „
7. Na wydawnictwo „Rolnika“ . . . 1400 „
8. Na stypendya leśnicze . . . . 1200 „
9. Na pszczelnictwo dla Towarzystwa ogrodniczo-pszczelniczego:
   a) Na 3 stypendya pasiecznicze po 75 zł. . 225 „
   b) Na statystykę pszczelniczą . . . 100 „
   c) Na wydawnictwo „Bartnika“ . . . 200 „
   d) Na misie pszczelnicze . . . . 350 „

   Razem . . 875 „
10. Na statystykę . . . . . . 2500 „

Na wniosek p. Henzla uchwalano zapytać raz jeszcze Oddziały gal. Towarzystwa gosp., ile żądają za urządzenie wykładów rolniczych, połączonych z lustracyami gospodarstw włościańskich i zalecić tymże lustracye tego rodzaju, nie opóźniając przeto podania wniosków subwencyjnych do c. k. Ministerstwa.

VIII. Prof. Tyniecki przedkłada umowę brzeżańskiego Oddziału gal. Towarzystwa gosp. z Towarzystwem sadowniczo-pszczelniczem o oddanie temu drugiemu Towarzystwu pod zarząd ogrodu pomologicznego w Brzeżanach.

Zgodnie z wnioskiem referenta przyjęto do wiadomości i polecono ogłoszenie w „Rolniku".

IX. Na wniosek prof. Tynieckiego uchwalono podzielić przysłane celem uprawy próbnej przez prof. Rambuseka kartofle na pięć równych części i przesłać takowe w powyższym celu, z warunkiem złożenia następnie dokładnego sprawozdania z wyniku dokonanej uprawy, następującym:

Stacyi doświadczalnej bobreckiej pod dyrekcyą p. Biszofa, tudzież

pp. Piotrowi Grossowi w Krasnostawcach,
„ Jakóbowi Bittnerowi w Sarnkach górnych,
„ Leszkowi Cieńskiemu w Drohiczówce i
„ Włodzimierzowi Gnieweszowi w Złotym Potoku.

X. Pan Henzel przedkłada pismo księcia Władysława Sapiehy, z oświadczeniem, że dla licznych zajęć publicznych w Sejmie, Radzie powiatowej i t. d. nie może przyjąć wyboru do grona Komitetu gal. Towarzystwa gosp.

Po ustąpieniu z krzesła prezesowskiego księcia Adama Sapiehy, które zajął wiceprezes p. Gross, na wniosek referenta, poparty wymownie przez p. Gniewosza, uchwalono jednogłoście nie przyjąć rezygnacyi księcia Władysława Sapiehy i prosić go, aby w gronie Komitetu gal. Towarzystwa gosp. zechciał dziolić prace tegoż, o ile mu inne zajęcia dozwolą.

XI. Po objęciu napowrót przewodnictwa przez JO. księcia prezesa, zgodnie z przedłożonym przez sekretarza referatem nieobecnego p. Henryka Strzeleckiego zgodzono się na wykorczowanie 67 morgów lasu w Milatyczach pod warunkami w referacie wyszczególnionemi.

XII. P. wiceprezes Gross przedkłada list p. Lorenza, szefa sekcyi w Ministerstwie rolnictwa w sprawie zbadania i opisu ras bydła w Galicyi.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono: Komisya złożona z księcia prezesa pp. Breuera i Langiego, porozumie się z prof. Barańskim co do programu zamierzonego opisu.

XIII. P. Gross przedkłada odezwę Towarzystwa roln. okręgowego rzeszowskiego w sprawie zaprowadzenia asekuracyi bydła od zarazy i objaśnia trudności stojące na przeszkodzie tego rodzaju asekuracyi na cały kraj się rozciągającej, przemawiając za Kółkami asekuracyjnymi okręgowemi. Przyjęto do wiadomości z wezwaniem, ażeby pan referent po zbadaniu dokładnem tego, co dotychczas w tym przedmiocie Komitet gal. Towarzystwa gosp. kiedykolwiek przedsiębrał, ułożył stosowne wnioski wraz z odpowiedzią Towarzystwu roln. rzeszowskiemu.

XIV. Książe prezes zawiadamia, że ma prawo rozdawnictwa dwóch stypendyów fundacyi śp. Leona Sapiehy, z których jedno przypada obecnie do rozdania w kwocie rocznej 500 zł. na lat dwa, które chciałby nadać technikowi na podróż za granicę dla wykształcenia się praktycznego w ciesielce i wnosi, aby Komitet gal. Towarzystwa gosp. złożył Komisyę dla ułożenia warunków konkursu i przedstawienia kandydata najodpowiedniejszego z pomiędzy zgłaszających się.

Zgodnie z wnioskiem uchwalono złożyć Komisyę dla ułożenia warunków konkursu z trzech członków i zaprosić do jej składu pp. Kuhna, budowniczego, prof. Zacharjewicza i Tadeusza Langiego.

XV. Sekretarz przedkłada w nieobecności p. Breuera zestawione przez tegoż wnioski subwencyjne na podniesienie chowu bydła na rok 1887.

Zgodnie z przedłożeniem uchwalono zażądać:

a) Na stacye buhajów subwencyonowanych dla włościan	15000 zł.
b) Na wystawy przeglądowe i premiowanie	3000 „
c) Na uzupełnienie oryginalnemi buhajami obór zarodowych	3000 „
d) Na stypendya mleczarskie . . .	1000 „
e) Na kontrolę i koszta administracyjne .	5000 „
Razem . . .	27000 zł.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Kółka rolnicze.

Zarząd kółek rolniczych rozesłał następującą odezwę: Przed trzema laty rozpoczęta przez Towarzystwo nasze praca około podniesienia dobrobytu, moralności i oświaty ludu, nie zawiodła oczekiwań. Z jednej strony powszechne uznanie naszej działalności, stwierdzone przyjęciem udziału w Zarządzie przez władze krajowe, ogół duchowieństwa i najpoważniejsze instytucye, — z drugiej 340 Kółek z jedenastu tysiącami członków, funkcjonujące pomyślnie — oto są rezultaty pierwszych kroków Towarzystwa. Fakta więc potwierdziły, że sprawę przez nas podjętą zrozumiano w kraju, że ona ma rację bytu, że jest na czasie, i że jej dalszy rozwój w przyjętem kierunku jest pożądanym.

Nie wątpimy, że jeszcze kilkanaście lat podobnej a wytrwałej pracy, obok współdziałania innych czynników krajowych polepszy naszą sytuacją ekonomiczną, wzmocni siły intelektualne i utwierdzi tyle pożądaną harmonję społeczną.

Lecz dla dopięcia powyższych celów potrzebujemy szczerego współdziałania i pomocy wszystkich stanów społeczeństwa. Kraj nasz już nieraz dawał dowody swej ofiarności, gdy szło o zacne i szlachetne cele, choć może nie tak doniosłego znaczenia, jak sprawa „Kółek rolniczych", —dlatego i teraz nie wątpimy, że głos nasz znajdzie oddźwięk wszędzie, gdzie tylko istnieje dobrze zrozumiane

poczucie obywatelskiego obowiązku, tem bardziej, że podjęte przez nas zadanie, nie ma nic wspólnego ani z polityką, ani z kwestjami narodościowemi.

Wszelkie powodzenie ma to do siebie, że zobowiązuje na przyszłość, a zatem i zwiększający się zakres działalności wymagać musi powiększenia osobistych i materjalnych ofiar, które nie będą straconym zasiewem. Odzywamy się przeto z całą ufnością do wszystkich, prosząc bądź to o udział w pracy, bądź o pomoc materjalną, przez zapisywanie się na członków wspierających Towarzystwa W tym ostatnim kierunku, sprawę Kółek powierzamy usilnie opiece czcigodnych niewiast naszych, bo wiemy, że tam, gdzie spocznie ich szlachetna ręka, żadna uczciwa sprawa nie zginie.

Wszelkie pisma, dary i zgłaszania się na członków wspierających Towarzystwa prosimy adresować do „Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych" we Lwowie w gmachu im. Ossolińskich.

Wiadomości o chmielu.

Z Norymbergii donoszą, że jak niedawno skarzono się w Bawaryi na niezwykłe upały i posuchę, tak teraz znowu prawie za wiele było deszczu. Gdyby to były opady spokojne, odwilżyłyby ziemię i nie tylko chmielowi ale i wszystkim innym ziemiopłodom wyszłoby to na dobre — ale po upałach suchych nastały odrazu burze i ulewy, przyczem się atmosfera nadzwyczaj uderzająco oziębiła, a co dla chmielu rosnącego może być dosyć szkodliwe. Podczas posuchy wszczęta sadza nie została opłukaną a także i mszyce jak dotąd, pomimo deszczów poobsiadały rojami dolne strony liści. Miejscami tylko, gdzie były tęgie burzliwe deszcze, gdzie więc liście bite były z różnych stron kroplami, tam spłukało mszyce i inne paskudztwo. W ogóle chmielniki jak dotąd są średnie. Jest nadzieja, że deszczów nie będzie za wiele, bo już od 9. do 13. Czerwca trwa prawie wszędzie pogoda.

W Czechach koło Saaz zdarzyło się parę gradów, które i chmiel nieco pocięły — jak wielką jest szkoda, trudno jeszcze ocenić, ale zdaje się, że przy sprzyjającej pogodzie nie będzie to miało złych skutków. Gorzej, gdyby zapanowały posuchy, bo w niektórych okolicach już teraz rozmnożyły się tak owady, że powstrzymują bujny rozrost wici.

W ogóle jednak chmiele w Czechach stoją dobrze i spodziewają się tamtejsi chmielarze obfitego zbioru.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Egzamin w niższej szkole rolniczej w Jagielnicy. W obecności delegata Wydziału kraj. p. Władysława Lubomęskiego, członków Kuratoryi i wielu gości z okolicy odbył się d. 5. b. m. egzamin w kraj. niż. szkole rolniczej w Jagielnicy z zimowego półrocza. Pomijamy znakomity wynik egzaminu z przedmiotów ogólnie kształcących, aby się dłużej zastanowić nad postępami uczniów w przedmiotach fachowych, co jest głównem a zarazem bardzo trudnem zadaniem tej szkoły. Trudność zadania leży w tem, że większa część uczniów ukończyła przed wstąpieniem do szkoły zaledwie III. klasę szkoły ludowej a przecież szkoła potrafiła zwalczyć te trudności i otworzyć młodzieży oczy na tajemnice przyrody, bez znajomości których dzisiaj już z korzyścią gospodarzyć nie podobna. Młodzież więc tak na pytania dotyczących nauczycieli, jakoteż i na pytania zadawane jej przez delegata Wydziału kraj. p. Lubomęskiego z zupełną swobodą i pewnością siebie opisywała narzędzia rolnicze i postępowe sposoby tak uprawy roli jak i chowu bydła, nie mniej wyliczała wpływy atmosferyczne, które zadanie rolnika bądź ułatwiają, bądź utrudniają.

Po skończonym egzaminie w klasie, wyprowadził p. Lubomęski młodzież na pole, gdzie za pomocą stosownych pytań przekonał obecnych gości, że uczniowie umieją zużytkować w praktyce to, czego się teoretycznie nauczyli.

Na zakończenie popisu odczytał dyrektor szkoły p. Godzień sprawozdanie za czas ubiegły, w którem zapowiedział na 15. b. m. otwarcie kursu pszczelniczego a zarazem podniósł, że z kursu tego będą mogli korzystać i uczniowie nadzwyczajni. Przewodniczy zaś Kuratoryi p. Jan Gnoiński wyraził w gorących słowach podziękowanie całemu gronu nauczycielskiemu za sumienną i skuteczną pracę, a p. Godzieniowi oświadczył zupełne uznanie za znakomite kierownictwo zakładu. d.

Niższa szkoła rolnicza w Kobiernicach. Mamy obecnie niższe szkoły rolnicze w Dublanach, w Jagielnicy i w Horodence, do tych przybywa także szkoła w Kobiernicach, w powiecie bialskim, a więc na zachodnim krańcu Galicyi. Dla tej szkoły zamianował Wydział krajowy zgodnie z wnioskiem kuratoryi nauczycielem kierownikiem p. Wojciechowskiego, drugim nauczycielem fachowym p. Bieleckiego, instruktorem zaś do robót praktycznych p. Wagnera.

Towarzystwo dla produkcyi karpi. Czytamy w „Ziemianinie", że „Towarzystwo zagraniczne z kapitałem 500000 mark, zakłada w królestwie Polskiem na przestrzeni 7000 morgów stawy, celem sztucznego hodowania karpi. Towarem tym niewątpliwie zaleje kraj cały, tak iż wkrótce cena tak smacznej ryby będzie skutkiem tego dostępną i dla uboższych warstw społeczeństwa; z drugiej strony jednakże zapewne nadprodukcya ta wywrze niekorzystny wpływ na już istniejące krajowe rybołówstwo. Nowa więc znów gałęź przemysłu przechodzi w ręce cudzoziemców. — Przytaczamy ten fakt, jako dowód, że hodowla ryb musi być korzystną, skoro w Królestwie gdzie się rybactwo zaczęło rozwijać, ludzie rozumiejący się pewnie na rzeczy, wkładają w przedsiębiorstwo tak wielkie kapitały. U nas, gdzie mamy tyle doskonałych wód płynących i stawów, gdzie możnaby w niezliczonych miejscach zakładać stawy czasowe dla hodowli karpia, rzuciło się kilku gorliwych ludzi do rozbudzenia nie zamiłowania ale wprost interesu dla hodowli ryb i cóż zrobiono? — Nic. — Wstydzić się i smucić wypada taką niepojętą nieczynnością w obec ciężkich, ruiną grożących czasów.

Import jęczmienia i słodu z Austro-Węgier do Niemiec jest pomimo ceł bardzo znaczny. Jęczmienia importowano tam w ciągu czterech pierwszych miesięcy roku bieżącego 914724 centn. metr. W ciągu tego samego czasu importowano z Niemiec do Austro-Węgier 707 centn. metr. jęczmienia i 28 centn. metr. słodu, a więc ilości zupełnie bez znaczenia.

Sprzedaż majątku. W obec systematycznych usiłowań kolonizacyjnych ze strony Rządu pruskiego w Poznańskiem i dążności do rozszerzania obszaru ziemi w ręce niemieckie przeszłej, przykre wrażenie sprawia zawsze wiadomość, że ktoś dobrowolnie, bez przymusu sądowego, sprzedaje majątek Niemcowi. Może to nie prawda, ale w numerze z 9. czerwca „*D. landw. Presse*“ czytamy, że hrabia Józef Mielżyński miał sprzedać wielkiemu księciu saskiemu majątek Miłosław, Lipie, Bugaj i t. d., ogółem obszar obejmujący 5219 hektarów t. j. 9069 morgów naszych czyli prawie 10 tysięcy morgów!

Eksplozye centryfug. Przy wirowaniu bębna u centryfug mlecznych celem oddzielenia śmietany rozwija się potężne ciśnienie na jego ściany, tem większe, im przecięcie bębna większe albo czem szybszem jest wirowanie i może się do tego stopnia spotęgować, że rozsadzi ściany. Zadaniem konstrukcyi jest więc, ażeby ściany były jak najmocniejsze i nie mogły się zdarzać nagłe zmiany ciśnienia. Tym zadaniom zdają się nie odpowiadać centryfugi duńskie firmy Burmeister & Wain, które kilka już razy eksplodowały W roku przeszłym zdarzyło się w Frydendahl (maj. król. duńskiego łowczego Tieschen) wypadek, przyczem 2 ludzi zginęło, zaś 12 kwietnia b. r. na folwarku p. Horton Gillis, koło Haward (Jllinois), eksplodowała podobna, ale mała, centryfuga i zabiła na miejscu p. W. Johnson. Zaraz 15 kwietnia eksplodowała znowu duża duńska centryfuga w Burlington (Jllinois) na folwarku pp. Hinze & Dennies i zabiła 2 ludzi, między tymi kierownika pana O. L. Dumm. Jedynie bezpieczne centryfugi są separatory Laval'a. które też jedne przypuszczone były przez k. pruskie ministerstwo na hygieniczną wystawę w Berlinie. Faktycznie z pomiędzy około 5000 separatorów Laval'a żaden jeszcze nie pękł, i umyślne próby, przyczem chyżość wirowania spotęgowano do 15000 obrotów na minutę, wykazały, że stalowe bębny separatora lavalowskiego są zupełnie bezpieczne.

Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor: *W. Tyniecki.* Nakładem Redakcyi.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“, pod zarządem J. Mittiga.